

Depesza gratulacyjna
A. Zawadzkiego
do A. Mikojana

SZANOWNY I DROGI
TOWARZYSZU MIKOJAN

Z okazji Waszego wyboru na wysokie stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, przesyłam Wam w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym najserdeczniejsze gratulacje.

Naród polski zna i ceni Waszą wieloletnią nieustraszoną działalność dla rozwoju i umocnienia Związku Radzieckiego — pierwszego kraju budującego komunizm, ostoję pokoju światowego. Widzimy w Waszej osobie szczerego przyjaciela Polski o wielkich zasługach dla sprawy zacieśnienia i pogłębienia przyjaźni i współpracy między naszymi braćmi krajami.

Słemy Wam, drogi Anastazy Iwanowiczu, gorące życzenia dobrego zdrowia, pomyślności osobistej oraz dalszych wielu lat owocnej pracy dla szczęśliwej przyszłości narodów ZSRR, dla sprawy socjalizmu i pokoju na świecie.



Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Anastas Mikojan.

Fot. — CAF



Rok XX
Wyd. A

Poznań
piątek, 17. VII. 1964

Cena 50 gr
Nr 168 (6356)

Nowe silniki okrętowe Cegielskiego

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu zaliczone zostały przed rokiem do grupy przedsiębiorstw specjalizujących się w produkcji eksportowej, a ostatnio otrzymały uprawnienia samodzielnego przedsiębiorstwa handlu zagranicznego w dziedzinie silników okrętowych.

Załoga „H. Cegielski” zakończyła produkcję 2 silników okrętowych napędu głównego, zakupionych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną. Jeszcze w tym miesiącu kołosy te wysłane zostaną specjalnym pociągami do stoczni w Rostocku. W następnych tygodniach załoga „HCP” dostarczy dla armatorów NRD dwa dalsze silniki. W tym roku zakłady wysyłają za granicę ogółem 7 wysokopreżnych motorów głównego napędu statków.

Dużym sukcesem eksportowym „Cegielskiego” było też

Odnaczenia czołowych działaczy SD

Z okazji 20-lecia Polski Ludowej, Rada Państwa nadała wysokie odznaczenia państwowe czołowym działaczom Stronnictwa Demokratycznego.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został członkowie Prezydium CK SD: Andrzej Benesz, Józef Piskorski i Franciszek Szmidi oraz sekretarze CK SD: Ryszard Burcharcki, Bolesław Witold Goetzen, Leonard Hohensee i Zofia Stypulkowska. (PAP)

wygranie przetargu na dostawę do Indii trzech maszynowni. Kontrakt ten rozpoczyna właściwie nowy rozdział morskiego eksportu „HCP”, gdyż oprócz silników głównego napędu poznańskie zakłady dostarczać będą wyposażenie całych maszynowni, agregaty prądowocze, silniki pomocnicze itd.

Zwiększa się również w br. eksport znanych ze swej jakości obrabiarek „Cegielskiego”. Ożywienie eksportowe — zarówno w zakresie bogatszego asortymentu maszyn i wzrostu liczby odbiorców — obejmuje tak odległe kontynenty jak Australia i Ameryka Południowa. Wzrósł także eksport obrabiarek do krajów europejskich, znanych z tradycji przemysłowych, takich jak Belgia i Szwajcaria.

Pomyślnie realizowany jest eksport wagonów osobowych, których głównym odbiorcą jest Związek Radziecki. Załoga „HCP” wykonuje również duże zamówienie na dostawę 12 wagonów osobowych dla Iraku. (PAP)

X Plenum NK ZSL obraduje w Warszawie

W Warszawie obraduje dziś X Plenum NK ZSL poświęcone omówieniu sprawozdania z działalności NK za lata 1959 — 1964 oraz materiałów przygotowywanych przez prezydium NK do dyskusji przedkongresowej. Plenum omówi także sprawy organizacyjne związane z mającym się odbyć IV konsem ZSL. Obradom przewodniczy wiceprezes NK Józef Ozga-Michalski.

Wybory po amerykańsku

Wśród nieprawdopodobnych awantur konwencja republikanów „jednomyslnie” wybrała Goldwatera

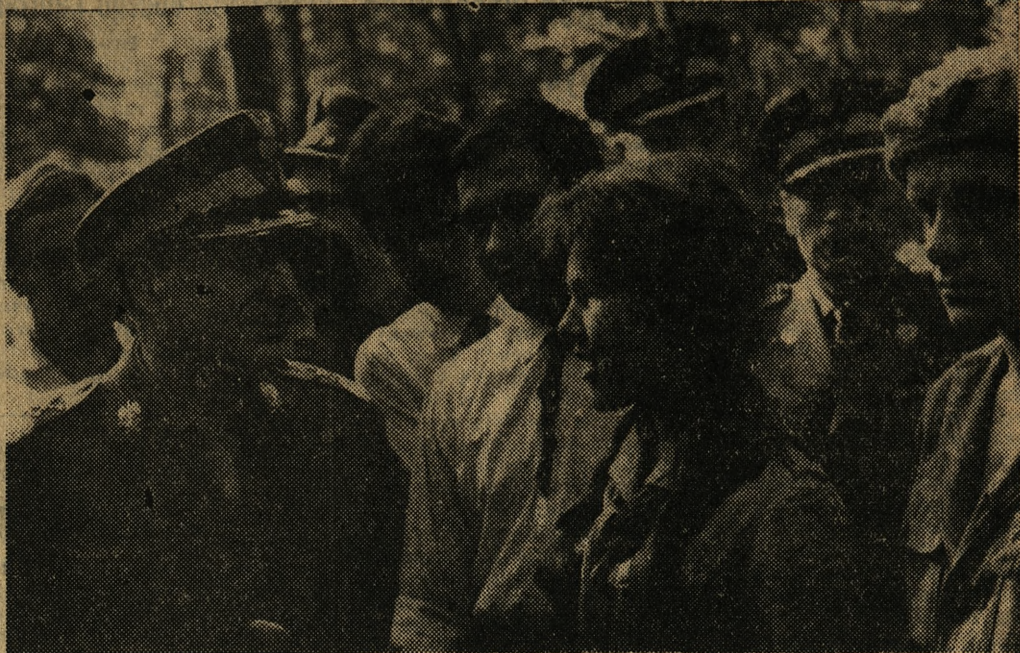
Wczoraj w późnych godzinach nocnych w San Francisco rozpoczęło się zasadnicze posiedzenie konwencji Partii Republikańskiej w celu dokonania nominacji kandydata na wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych — jakie odbędą się w listopadzie br. Zwycięstwo odniósł w pierwszym głosowaniu senator Goldwater — 883 głosy, Scranton — 214, Rockefeller — 114, gubernator Michiganu, Romney — 41, senator pani Margaret Chase Smith — 27.

Wkrótce po ogłoszeniu wyników na salę przybył gubernator Scranton, który wygłosił przemówienie przyrzekając lojalność wobec Partii Republikańskiej, oraz poparcie dla kandydatury Goldwatera. Scranton zaproponował, aby nominacja Goldwatera ogłoszona została jednomyslnie.

Przemówienie Scrantona często przerywane było gwizdami i wrogimi okrzykami. Wkrótce poszczególne stany przerzuciły swe głosy na senatora Goldwatera. Mimo iż niektórzy delegaci nie uczynili tego, przewodniczący konwencji Morton ogłosił jednomyslny wybór Goldwatera co powitane zostało wściekłym rykiem uczestników konwencji.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 17 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, miejscami przelotne opady i burze. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 20 st.



Rozpoczynają się uroczystości XX-lecia

W Wielkopolsce rozpoczęły się już obchody 20-lecia Polski Ludowej. Przygotowania do tych uroczystości trwały od dłuższego czasu. W wielu miejscowościach w przygotowywanie imprez włączyła się młodzież przebywająca na koloniach i obozach. Dojrzała ona w blaskach i cieniach nowych lat.

Dziś o godz. 17 uroczystą akademię w Poznaniu organizuje Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych dla swojego aktywnu wojewódzkiego i powiatowego. Najofiarniejsi działacze otrzymają odznaczenia państwowe oraz odznaki honorowe m. Poznania i województwa. Jutro pracownicy Domu Książki zbierają się na uroczystą konferencję samorządu pracowniczego, na którym złożone zostaną sprawozdania z efektów pracy przedsiębiorstwa i zarazem podane będą zadania na najbliższą pięcioletkę.

W poniedziałek Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych przedstawi efekty swojej walki z pożarami. W tym samym dniu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka w Poznaniu otwiera wystawę obrazującą narodziny władzy ludowej w Wielkopolsce.

Margenin z obchodami 20-lecia związał swój jubileusz 600-lecia. Uroczystości rozpoczynają 21 bm. wieczorem. Trwać one będą do 26 lipca. Miasteczko to gościć będzie zespół artystyczny z Poznania i Bydgoszczy.

Jubileuszowe akademie, uroczyste posiedzenia rad narodowych, rad robotniczych odbywają się w wielu miejscowościach województwa i w dzielnicach Poznania.

Sroda, 15. VII. 1964 r. obchodzona była we wszystkich obozach zlotu młodzieży jako Dzień Wojska. W tym dniu w godzinach porannych centralne zgrupowanie zlotowe w Zalesiu pod Warszawą oraz obozy koło Łózelowa odwiedził minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski. Marszałkowi towarzyszyli wiceministrowie obrony narodowej gen. broni Jerzy Bordszowski, gen. broni Zygmunt Duszyński i gen. dyw. Wojciech Jaruzelski oraz dowódca Wojsk Wewnętrznych gen. dyw. Tadeusz Pietrzak, grupa generałów i wyższych oficerów WP. Na zdjęciu: Marszałek M. Spychalski w otoczeniu młodzieży.

CAF — fot. Tyński

W ZSRR rozpoczęto prace nad nową konstytucją

Na Kremlu odbyło się w czwartek kolejne posiedzenie Komisji Konstytucyjnej, wybranej przez Radę Najwyższą ZSRR dla przygotowania projektu nowej Konstytucji Związku Radzieckiego.

Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej, Nikita Chruszczow złożył sprawozdanie o pracy w ostatnim okresie. Oświadczył on, że wszystkie podkomisje przygotowały materiały do poszczególnych rozdziałów konstytucji.

Chruszczow podzielił się wstępnymi uwagami na temat zasad, które powinny leżeć u podstaw projektu nowej konstytucji ZSRR. Powinny w niej znaleźć pełne odzwierciedlenie idee marksizmu-leninizmu, program KPZR o społeczeństwie komunistycznym, o roli mas ludowych, partii komunistycznej i organizacji społecznych w budowie komunizmu.

Charakter nowej konstytucji określony jest współczesnym etapem w rozwoju społeczeństwa i państwa radzieckiego. Nowa konstytucja uchwalona zostanie w warunkach całkowitego i ostatecznego zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim i powinna być konstytucją ogólnonarodowego państwa socjalistycznego, którego celem jest zbudowanie komunizmu. (PAP)

Ostatnia droga Maurice Thoreza

16 bm. nieprzeliczone rzesze społeczeństwa francuskiego odprowadziły na miejsce ostatniego spoczynku zwłoki swego wielkiego przywódcy i przyjaciela, jednego z najwybitniejszych współczesnych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego — Maurice Thoreza.

Katafalk i cała sala żałobna toną w powodzi wieńców i wiązanek kwiatów. Przy trumnie wartę honorową pełnią na zmianę członkowie kierownictwa partii, delegacje zagraniczne i szeregowi działacze partyjni oraz członkowie organizacji społecznych i partii politycznych.

Wśród setek wieńców znajdują się dwa złożone przez delegację polską.

O godz. 15 przed gmachu KC rusza karawan, na którym spoczywają zwłoki M. Thoreza, okryte trójkolorem z sztandarem i szarfą deputowanego do Zgromadzenia Narodowego.

Imponujący choć zwarty kondukt żałobny rozciąga się na przestrzeni paru kilometrów podążając Bulwarem Magenta, ulicą Republiki i Bulwarem Menilmontant aż do cmentarza Pere Lachaise.

Trumna z ciałem M. Thoreza umieszczona zostaje na katafalku. Zabiera głos Sekretarz Generalny FPK, Waldeck Rochet. Z głębokim wzruszeniem mówi o żalobie, jaką okryła cały świat komunistyczny.

Waldeck Rochet mówi o życiu Maurice Thoreza nierozdzielnie związanego z dziejami Francuskiej Partii Komunistycznej ostatnich 40 prawie lat, o nieprzemijającym wpływie, jaki myśli i walka Maurice Thoreza wywarły na francuskim ruchu robotniczym, na wzroście sił i znaczenia FPK, na kierunku rozwojowym kraju.

Nad trumną przemawiają sekretarz KC KPZR M. A. Susłow i sekretarz FPK, Benoît Frachon.

„Komuniści Związku Radzieckiego, cały naród radziecki powiedział m. in. Susłow — szczerze dziękuję wami żalobę. Bratnia rodzina komunistów

Dokończenie na str. 2

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudził nasz konkurs „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”, oraz licznych próśb o przedłużenie okresu zgłoszeń, po porozumieniu się ze współorganizatorami naszego konkursu, postanowiliśmy przedłużyć okres zgłoszeń wstępujących do 1 sierpnia br. Jest to jednak termin ostateczny. — We wczorajszym numerze powtórzyliśmy jeszcze raz warunki konkursu, wyjaśniając najczęściej spotykane wątpliwości.

Dotychczas do naszego konkursu oficjalnie zgłosili akces 33 przedsiębiorstwa Poznania i województwa. Nieoficjalnie zapowiedziało swój udział dalszych kilkanaście innych przedsiębiorstw. A oto dalszy ciąg listy zgłoszeń oficjalnych:

Zastępca dyrektora do spraw handlowych Kalfabryki Tiulu, Firanek i Koronek — Z. Stasiak, zgłosił na konkurs dwa nowe wzory firanek koronkowych oraz trzy nowe wzory tkanin haftowanych oraz zapowiedział zgłoszenie dalszych wzorów wyrobów na eksport. Akwizycję eksportową tych wyrobów przejmą CHZ „Confexim” oraz „CeTeBe”.

Dyrektor Fabryki Pieczywa Cukierniczej „Kaliszanka” — Józef Kunowicz zgłosił w naszym konkursie nowy asortyment wafli eksportowych w ilości 10 — 15 ton miesięcznie (począwszy od IV kwartału) oraz ponadplanową produkcję 98 ton herbatników „Be-Be”. Akwizycją zajmie się CHZ „Rolimpex”.

Dyrektor Poznańskich Zakładów Wyrobów Emaliowanych — Romuald Ślusarek, zgłosił w imieniu załogi do udziału w eksportowym konkursie elektryczną wirówkę do bielizny. Seryjna produkcja tej

wirówki rozpocznie się w sierpniu, wkrótce po tym zostanie zakontraktowana przez CHZ.

Dyrektor Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego w Turku — T. Idzikowski, zgłosił w imieniu zespołu pracowników do udziału w konkursie nowy asortyment przetworów owocowo-warzywnych: 10 ton pasteryzowanych malin oraz 20 ton pasteryzowanej kapusty. Przetwory te zostaną zakontraktowane w IV kwartale przez CHZ „Coopexim” i „Hortex”.

Wiceprezes Chemicznej Spółdzielni Pracy „Guma” w Poznaniu — Józef Sianowski, zgłosił do udziału w konkursie nowy asortyment wyrobów metalowogumowych, tzw. „Simerlingi”, których produkcję eksportową spółdzielnia zamierza wkrótce uruchomić.

Zarząd Spółdzielni Inwalidów im. Gen. Karola Świerczewskiego w Poznaniu, podejmuje w IV kwartale br. produkcję nowych modeli wyrobów galanterijnych z tkanin kaletniczych. Cztery modele: torby podróżne, nesesery, torby turystyczne, zgłasza do udziału w naszym eksportowym konkursie.

Dalszy ciąg listy oficjalnych zgłoszeń — wkrótce. (pch)

Dokończenie na str. 2

Eksperymenty na egzaminach wstępnych zakończyły się pomyślnie

Wśród 70-tysięcznej rzeszy młodzieży, która w br. zdała egzamin wstępny na wyższe uczelnie — spora grupa egzaminowana była po raz pierwszy w inny, nietradycyjny sposób. W kilku uczelniach przeprowadzono bowiem eksperymenty, które miały umożliwić lepsze, pełniejsze poznanie inteligencji, zaradności i spostrzegawczości kandydatów.

Eksperymenty te przeprowadzono w paru Politechnikach, na Uniwersytecie Poznańskim oraz w WSR w Szczecinie. Formy nowych egzaminów były różnorodne. Jedną polegała na zastąpieniu egzaminu pisemnego — streśczeniem wysłuchanego wykładu, inne — na przyjmowaniu bez egzaminów maturzystów z dobrymi w szkole stopniami z matematyki i fizyki, inna znowu na łączeniu spraw, przyjęcia na studia z praktyką zawodową.

Takie eksperymentalne egzaminy przeprowadzono w Uniwersytecie Poznańskim na wydziałach: Prawa, Historyczno-Filozoficznego oraz Biologii i Nauk o Ziemi. Zamiast egzaminu pisemnego kandydaci wysłuchali wykładu, który następnie streszcili. W ocenie uwzględniono umiejętne stosowanie pojęć, logikę itp.

Ostatnia droga M. Thoreza

Dokończenie ze str. 1

I mas pracujących całego świata straciła w osobie drogiego nam wszystkim Maurice Thoreza wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego.

Po przemówieniach, orszak żałobny postępujący za trumną kieruje się w stronę otwartego grobu w kwaterze zasłużonych działaczy i przywódców francuskiej klasy robotniczej.

Następuje ostatni akt żałobnych uroczystości. Przy dźwiękach Włóczyńskich trumna ze zwłokami przewodniczącego FPK złożona zostaje do grobu, który wkrótce tonie pod setkami wieńców. Długo jeszcze po zakończeniu ceremonii pogrzebowej tłumy ludności defilują przed mogiłą. PAP

Goldwater kandydatem na prezydenta

Dokończenie ze str. 1

demonstracji trwających przed pałacem, w którym odbywa się konferencja, senator z Arizony odpowiedział, iż demonstranci będą sami sobie winni, „jeśli zajdzie konieczność dokonania aresztowań”.

Jak wiadomo, w okresie trwania konwencji, zwolennicy ustawy o prawach obywatelskich demonstrowali przed „Pałacem Krow” protestując przeciwko kandydaturze Goldwata — znanego z rasistowskich poglądów — na reprezentanta partii republikańskiej w wyborach prezydenckich. Po ogłoszeniu wyniku wyborów kilkuset demonstrantów przemarszerowało przed „Pałacem Krow” z trumną, na której napis głosił: „wolność umiera”. Kilku spośród demonstrantów zostało aresztowanych. (PAP)

Brazylia otwiera swe rynki dla obcego kapitału

Jak donosi z Brasílii Agencja Reutera, ograniczenia nałożone na kapitał zagraniczny w okresie rządów prezydenta Goularta mają być uchylone. Nieznaczna większość głosów brazylijska izba deputowanych uchwaliła w środę poprawki do ustawy w sprawie transferu zysków na korzyść kapitalistów zagranicznych. Wymagana jest również zgoda senatu, jednakże nie należy oczekiwać jakichkolwiek trudności w przyjęciu wniosków rządowych. (PAP)

Z obrad Komitetu Wykonawczego RWPG w Moskwie

Komitet Wykonawczy RWPG przeprowadził debatę nad wynikami dotychczasowych prac zmierzających do koordynacji planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich na lata 1966—1970. Obszerne przemówienie wygłosił wicepremier Piotr Jaroszewicz. Przemawiali również minister górnictwa i energetyki Jan Mitrega jako przewodniczący Komisji Węglowej RWPG oraz minister Roman Fidelski.

Kraje RWPG po raz pierwszy udostępniły sobie wzajemnie dane o podstawowych zamierzeniach rozwojowych na okres całej 5-latk przed ich ostatecznym ustaleniem i zatwierdzeniem przez rządy i parlamenty. Dokument ten zawiera także indeks zadań wymagających rozpatrzenia i podjęcia decyzji.

Pożegnanie ze starym teatrem

Publiczność budapeszteńska w tych dniach po raz ostatni zapełniała tłumnie obszerną salę Teatru Narodowego — sceny od ok. 100 lat jak najściślej związanej z życiem kultu ralmym stolicy Węgier. Kiedy zapadła kurtyna po spektaklu szekspirowskiego „Króla Leara”, wiele osób nie tało wzruszenia, miało łzy w oczach.

Okazały gmach teatru, stojący w najruchliwszym punkcie Budapesztu na skrzyżowaniu Bulwaru Lenina i ul. Rakoczego, ulegnie rozbiorce, a na jego miejscu powstanie stacja rozbudowującego się obecnie metra.

Gospodarka komunalna i mieszkaniowa w oczach ekspertów

W czwartek odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Naukowo-Technicznej, powołanej ostatnio przy Ministrze Gospodarki Komunalnej. W obradach uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak.

Przedmiotem dyskusji ekspertów były wytyczne rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej na lata 1966—70 w świetle uchwały IV Zjazdu PZPR. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący

Rady Naukowo-Technicznej, min. Stanisław Sroka.

Podstawowym warunkiem wykonania planu budownictwa mieszkaniowego w okresie 1966—70 — zakładającego oddanie do użytku w miastach blisko 2,2 mln izb, czyli o 24 proc. więcej niż w bieżącym 5-leciu — jest obniżenie kosztów mieszkań. W stosunku do poziomu osiągniętego w 1963 r. koszty te powinny się zmniejszyć o przeszło 20 proc. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że zadanie to jest zupełnie realne. Już bowiem w ub. r. wznieślono w kraju kilkadziesiąt bloków mieszkalnych, w których koszt 1 m kwadr. powierzchni użytkowej (przy pełnym standardzie wyposażenia) nie przekroczył 1,9 tys. zł. Był więc niższy od przeciętnego o blisko 20 proc. Obecnie realizuje się szereg obiektów mieszkalnych poniżej 1,6 tys., a nawet 1,5 tys. zł za 1 m kwadr. powierzchni użytkowej.

Nakłady na gospodarkę komunalną będą wzrastały w latach 1966—70 znacznie wolniej niż na budownictwo

mieszkaniowe. W związku z tym istniejący już dziś problem „rozwierających się nozyc” między tymi dwoma działami gospodarki narodowej jeszcze się zaostrzy. Tym większą uwagę trzeba poświęcić sprawie optymalnego wykorzystania majątku komunalnego i jak najoszczędniejszego gospodarowania środkami, które rady narodowe otrzymają na rozwój usług komunalnych. (PAP)

„Chwila wspomnień” film o XX-leciu

Od 22 bm. na ekrany kin i telewizji wchodzi nowy polski cykl filmowy pt. „Chwila wspomnień” — zrealizowany z okazji 20-lecia PRL przez Wytwórnię Filmów Dokumentalnych w Warszawie.

Tematem 16-odcinkowego filmu (czas projekcji 1 odcinka od 20 do 30 minut) są przemiany w życiu narodu, w świadomości społecznej i obywatelskiej — ukazane na tle naszego życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego, a także wydarzeń międzynarodowych. Całość zmontowano na podstawie materiałów archiwalnych, przeważnie kronik filmowych i fragmentów niektórych krótkometrażówek.

0 211 km dobrych dróg wzbogaciła się Wielkopolska

Drogowcy wielkopolscy przeżywali wczoraj swój wielki dzień. W ramach uroczystości XX-lecia Polski Ludowej przekazali oni do użytku kompleks inwestycji drogowej — w rejonie Wrześni — Pyzdr — Gizałki — Turka i Kalisza, w rejonie leżącym przeważnie na prawym brzegu Prosnego, który wskutek długotrwałego zaboru rosyjskiego pozabawiony był połączeń komunikacyjnych. W wyniku takiej sytuacji tereny te nie posiadały dostatecznych możliwości rozwojowych i do roku 1954 stały na niskim poziomie gospodarczym. Z chwilą jednak rozpoczęcia budowy regionu konińskiego-tureckiego, budowa nowych dróg i modernizacja istniejących stały się koniecznością.

Nowe arterie komunikacyjne oddane wczoraj do użytku — to 211 km odcinek zmodernizowanych i nowo wybudowanych przez kilka lat dróg. Jednocześnie przekazano na tym odcinku wiadukt drogowy oraz kilka mostów o łącznej długości 700 m bieżących.

Ta nowa sieć drogowa przyczyniła się do wybitnej aktywizacji wszystkich gałęzi gospodarki narodowej na terenach Wielkopolski wschodniej. Ponadto przebudowa węzła drogowego we Wrześni znacznie zwiększyła przelotowość na autostradzie Warszawa — Poznań. Otwarcie tej nowej arterii komunikacyjnej poprzedzone zostało uroczystą akademią w Domu Kultury we Wrześni na którą przybyli: wiceminister komunikacji — Jan Rustecki, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — Franciszek Szczerba, dyrektor Centralnego Zarządu Dróg Publicznych — inż. Eugeniusz Bucznia, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Transportowców — Mieczysław Grad i inni goście.

Referat o XX-letnim dorobku drogowców wielkopolskich wygłosił dyrektor Woj. Zarządu Dróg Publicznych inż. Eugeniusz Kwiatkowski. W swym przemówieniu podkreślił on, że Wielkopolska posiada już od dawna opinię regionu o dobrej utrzymanej sieci dróg. Gęstość dróg twardych w naszym województwie wynosi obecnie 40 km na 100 km kw. powierzchni. Same drogi państwowe mają długość 6641 km, co stanowi około 10 proc. długości wszystkich dróg w Polsce.

Po przemówieniach okolicznościowych, w czasie których składano drogowcom wielko-

Czombe zmienia kurs

Uwolnienie Gizengi

Wobec jednomyślnej postawy ministrów spraw zagranicznych Organizacji Jedności Afrykańskiej, którzy nie życzyli sobie obecności Czombego na konferencji „na szczycie” OJA, rząd kongijski — jak już informowaliśmy — postanowił nie wysłać do Kairu ani Czombego ani Kasavubu.

Czombe doskonale jednak zrozumiał lekcję, jakie udzieliła mu Afryka. W tym samym komunikacie zapowiada on uwolnienie Gizengi i zwraca się do rządu ZRA, by „podjął kroki mające na celu repatriację rodziny Lumumbi przebywającej w Egipcie”.

Już przed kilkoma dniami Czombe chcąc wkupić się w łaski Afryki i zamazać swą rolę w morderstwie popełnionym na Lumumbie zarządził uwolnienie więźniów politycznych w Kongu. Na liście uwolnionych nie było jednak nazwiska Gizengi. Uwolnienie Gizengi, które nastąpiło w czwartek rano jest więc bezspornym zwycięstwem Afryki. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grawaldzka 18. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-

Na drugiej półkuli

O co chodzi w Gujanie

Gujany są trzy: brytyjska (terytorialnie i ludnościowo największa), holenderska (od grudnia 1954 uznana za „autonomiczną część Królestwa Holandii”) oraz francuska (od 1 stycznia 1947 egzystująca, jako „zamorski departament Francji”). Te, położone na północno-zachodnim wybrzeżu Ameryki Południowej, terytoria — zażywały ongiś bardzo złej sławy; zsyłano tam elementy przestępcze.

Ale to dawne dzieje. I choć trzy Gujany doczekały się względnych swobód, a nawet pewnego rodzaju statusów samodzielnosti — w gruncie rzeczy nie można odnotować większego rozwoju żadnego z tych krajów. Stosunkowo największe szanse na rychłe zrzucenie „opieki” kolonialistów, ma ludność Gujany Brytyjskiej. Oczekiwano nawet, iż w tym roku kraj ten uzyska niepodległość. Tymczasem...

Od pewnego czasu wiadomości, napływające z tej części Ameryki Łacińskiej, brzmiały, jak komunikaty wojenne. W Gujanie Brytyjskiej wprowadzono stan wojenny. Gubernator Jej Królewskiej Mości, polecił aresztować 36 przywódców rządzącej Ludowej Partii Postępowej. Trafiło do więzień wielu działaczy politycznych, w tym wicepremier Brindley Benn, zarazem przewodniczący wymienionego stronnictwa. Do portu i stolicy gujańskiej — Georgetown, przybywają angielskie posiłki wojskowe.

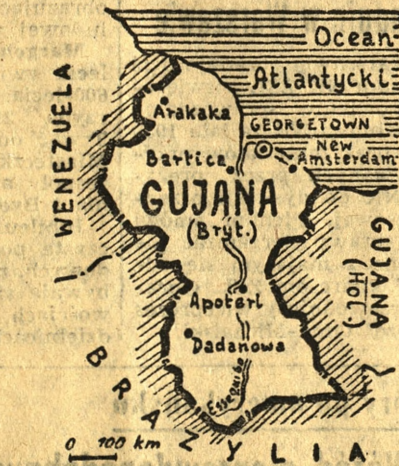
Walka o niepodległość trwa w tym kraju nie od dziś. Pod naciskiem żądań społeczeństwa, Brytyjczycy zdecydowali się nadać Gujanie w 1961 roku nową konstytucję, faktycznie pozostawiając władzę w rękach swego gubernatora — tylko „w asyście” dwuizbowego parlamentu. Skład senatu mianowany jest przy tym przez rezydenta Królowej Brytyjskiej... Tym samym, utworzony rząd, na którego czele stanął Cheddi Jagan, przywódca Ludowej Partii Postępowej (nie mylić z przewodniczącym, którym pozostaje B. Benn), posiada uprawnienia w rodzaju samorządowych.

Premier Jagan stał się, mimo to, solą w oku Brytyjczyków. Czynniami oni od pewnego czasu wszystko, by pozbawić go możliwości jakiegokolwiek działania. Aresztowania deputowanych mają na celu doprowadzenie, w wyniku prostego rachunku, do pozbawienia Jagana więk-

szości w parlamencie. Zarazem gubernator Richard Luyt lansuje tezę, iż Gujana powinna uzyskać niepodległość po przeprowadzeniu wyborów; oprócz chce się je przy tym na nową, szczególną zasadzie reprezentacji. W ten sposób Brytyjczycy spodziewają się ostatecznie rozbić większość parlamentarną Ludowej Partii Postępowej i wyeliminować Jagana z gry, jako najmniej im odpowiadającego polityka, znanego z postępowych przekonań.

Jednak świadomość Gujańczyków rośnie. Od pięciu miesięcy trwają strajki na dwudziestu trzech plantacjach trzciny cukrowej i w jedenastu cukrowniach. 25.000 pracujących domaga się, by akceptowano istnienie związku zawodowego pracowników rolnych. Ale latyfundiści i fabrykanci sprzeciwiają się temu. Oni wolą powolne sobie, tzw. Stowarzyszenie Pracujących Obywateli. Na tym tle dochodzi do wygrywania przez Brytyjczyków różnic rasowych ludności. Większość strajkujących, to Hindusi, bo oni głównie pracują na plantacjach i w cukrowniach. Próbuje się przeto na ich miejsce angażować do roboty ludność pochodzenia murzyńskiego, zamieszkałą w miastach. Obok różnic rasowych — sztucznie podsyconych, występują tu równocześnie różnice poglądów politycznych; Hindusi bowiem w swej masie opowiadają się za rządzącą Ludową Partią Postępową, gdy Murzyni popierają opozycyjny Narodowy Kongres Ludowy.

W tych warunkach o sprowokowanie bezpośrednich starć nie było trudno. Kilkadziesiąt osób postradało w nich, jak dotychczas, życie, liczba rannych idzie już w setki. Strajkujący twardo obstają przy żądaniu akceptowania ich związku zawodowego przez Brytyjczyków, ci zaś ani myślą ustąpić. Trwają rozruchy. 10 lipca rzucono bomby do kina w Georgetown: 3 osoby zabite, 12 rannych. W paśmie wybrzeża gujańskiego ustalono godzinę policyjną. Do najzacieklejszych starć doszło w strefie pomiędzy wsiami Buxton (murzyńska) i Annandale (zamieszkała przez ludność pochodzenia hinduskiego). W wyniku zamachu bombowego na statek rzeczny, „Sun Chapman”, zginęło 45 osób. Łącznie ocenia się, że w związku z niepokojami, około 10.000 Hindusów i Murzynów opuściło



swoje wsie, szukając bezpiecznego schronienia. Padają zabici po stronach i murzyńskiej, i hinduskiej.

Premier Jagan, w związku z niedawnymi obradami premierów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, przedstawił kilku premierom swój plan: utworzenie rządu koalicyjnego, wyznaczenie daty uzyskania przez Gujanę niepodległości, rezygnacja przez Londyn z wyborów na zasadzie reprezentacji proporcjonalnej. W rezultacie, 11 bm. premier Trynidadu i Tobago, Eric Williams, przedstawił podczas obrad Commonwealthu, plan, zmierzający do unormowania sytuacji w Gujanie. Proponował on ustanowienie nad Gujaną pięciu ze strony Komisji Powierniczej ONZ i zastąpienie brytyjskiego gubernatora — przedstawicielem Nowej Zelandii. Poparł ten plan prezydent Ghany — Kwame Nkrumah. Ale Wielka Brytania sprzeciwia się ingerencji ONZ w sprawę Gujany. Reakcją rządu brytyjskiego na plan Williamsa była zdecydowanie nieprzychylna.

Tak więc — na wpół kolonialny reżim brytyjski w Gujanie jeszcze się trzyma. Czy — długo? Hasło Gujańczyków: „Niepodległość — natychmiast!”, jest już nabyt popularne...

STEFAN ORYCKI

Przypominamy: Gujana Brytyjska — około 215.000 km² terytorium, ludność około 600.000, stolica Georgetown — ok. 150.000 mieszkańców. Kraj wyżynny, przecięty pasmami górskimi, lasy, w częściach nizinnych — sawanny. Główne uprawy: trzcina cukrowa, kopa, ryż. Eksport obejmuje przede wszystkim — cukier, boksyt, ryż, rum, drewno i diamenty.

„KOZIOŁKI” ZAWIADAMIJĄ, ŻE LOSOWANIE 375 GRY W DNIU 19. VII. BR., ODBĘDZIE SIĘ WE WRZEŚNI, NA RYNKU O GODZ. 13.

K4202

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Olgierd Białewicz.

Nowoczesny przemysł motoryzacyjny na miarę możliwości

Własny samochód! Marzenie młodszych i starszych, będące bodźcem dla podnoszenia kwalifikacji i wydajnej pracy. Żeby się zrealizować, nie wystarczy dysponować odpowiednią kwotą. Samochody osobowe jest wciąż mało. Zarówno — produkcja krajowej jak i z importu.

Decyduje hierarchia potrzeb

Jest oczywiste, że w gospodarce narodowej musi istnieć rozsadna hierarchia potrzeb. Samochody osobowe muszą często ustępować więc pierwszeństwa takim artykułom jak surowce dla przemysłu maszyn, czy choćby samochody ciężarowe i autobusy. Ten stan rzeczy trwać będzie jeszcze przez kilka lat. Nie znaczy to jednak, że sprawy „indywidualnej” motoryzacji odstawiono na kąt.

Rada Motoryzacyjna, organ doradczy Rady Ministrów przyjął ostatnio tezy dotyczące perspektyw rozwoju motoryzacji w Polsce na lata 1964—1980. Stwierdzono potrzebę przyspieszenia rozwoju krajowej produkcji samochodów osobowych. Opierając się na obliczeniach Komisji Planowania dotyczących wzrostu funduszu spożycia artykułów trwałego użytku, ustalono, że poczyni od roku 1980 — roczni powinno w Polsce być około 300 tysięcy wozów osobowych i to w dwóch typach: małolitrażowych i średniolitrażowych.

Ze względu na skromne środki Rada Motoryzacyjna postuluje kilkunastoprocentowe rozwiązanie tego założenia.

Propozycje na dziś...

W tym roku i w latach najbliższych może być mowa tylko o unowocześnieniu Warszawy 203 i Syreny 104. Pierwsza z nich zmieni nieco wygląd, otrzymując częściowo nowe nadwozie, przednią i tylną szybę panoramiczną oraz zostanie wyposażona w zsynchronizowaną skrzynię biegów. Syrena 104, lżejsza o 150 kg od obecnej, mieć będzie trzycylindrowy silnik krajowy, inne zawieszenie i zbiornik paliwa z tyłu. Przewidziano również produkcję tańszej Syreny typu Standard. W 1965 r. FSO opuści 30 tys. samochodów, w 1970 — 55 tys. (nie licząc zespołów dla modeli pochodnych budowanych w Nysie i FSC — Lu-

blin). W tym czasie pojawi się też nowa Syrena 110. FSO powiększy się o przejęte Warszawskie Zakłady Naprawy Samochodów i będzie przede wszystkim fabryką „montującą” zespoły dostarczane przez wytwórnie specjalistyczne.

Nowa fabryka?

Rada Motoryzacyjna stwierdza w swoim opracowaniu m.in., że „w okresie po r. 1972 rozwój produkcji samochodów małolitrażowych należałoby oprzeć o nową fabrykę przystosowaną do produkcji wielkoseryjnej...”. W praktyce miałyby to oznaczać pierwsze 120 tys. nowych wozów w 1980 r., a w dalszej przyszłości po 250 tys. sztuk samochodów. Koszt własny tego samochodu małolitrażowego — przy masowej produkcji powinien być bardzo niski.

Jednocześnie wspomniany dokument mówi o potrzebie przystosowania zawczasu odpowiednich dokumentacji, za pewnienia koniecznej współpracy z innymi zakładami, np. hutniczymi, chemicznymi, szklarnymi itp. Zaleca się też przeprowadzenie rekonesansu co do możliwości i warunków zakupu za granicą wybranych licencji częściowych.

Ocenia się, że przy tak ustalonych seriach, Polska będzie mogła rozwijać eksport samochodów, w tym również pokrywać częściowo potrzeby kilku krajów socjalistycznych, o czym wspominają wstępne opinie RWPG.

A może „Fafik”?

Wspomniane opracowanie nie ma mocy obowiązującej. Są to opracowania przygotowane dla Rady Ministrów przez zespół fachowców, w oparciu o realne możliwości inwestycyjne kraju. Jakiekolwiek będą ostateczne decyzje, ich rezultaty odczujemy dopiero za kilkanaście a w najlepszym wypadku za kilka lat. Również na unowocześnienie Syreny musimy jeszcze poczekać.

Tymczasem tysiące kierowców-amatorów już w najbliższych latach chciałoby mieć własny samochód. Import wozów z konieczności musi być ograniczony. Czy więc nie warto by zastanowić się nad znalezieniem jakiegoś tymczasowego rozwiązania na okres najbliższy? Tezy KC

PZPR mówi o potrzebie zwiększenia produkcji i doskonalenia konstrukcji wyrobów przemysłu metalowego, w tym również motocykli. Czy nasi, coraz bardziej przebiegli wyspecjalizowani, wytwórcy motocykli nie mogliby bez wysokich nakładów pokusić się o stworzenie jakiegoś obudowanego pojazdu, który przypominałby mikro-samochód, a byłby bezpieczniejszy i wygodniejszy od motocykla? Podobno producenci motocykli „Junak” we własnym zakresie przygotowali projekty obudowanego pojazdu opartego na bazie motocykla. A może warto by wskrzęcić projekt produkcji „Fafika” pojazdu „składającego się” z dwóch skuterów, obudowanych karoserią?

I jeszcze jedno. Przystępując do decyzji w sprawie przyszłego samochodu osobowego dobrze byłoby przyrzeć się dokładnie rozwiązaniom jugosłowiańskim, a może nawet skorzystać z doświadczeń i pomocy zakładów „Czerwona Zastawa”, który nie tylko będzie mógł dostarczać dysonansów nabytą licencją Fiata.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Świat katolicki nigdy nie był monolitem. Herezje, schizma, reformacja osłabiały jego jedność, doprowadzając do ostrych starć i podziałów. Były one niewątpliwie w pewnym stopniu wynikiem przemian, jakim ulegał świat, ale nigdy chyba przemiany w świecie nie oddziaływały na Kościół tak decydująco jak w czasach obecnych.

Katolicyzm współczesny opóźniony w stosunku do przeobrażającego się świata zarówno w strukturze jak i doktrynie o wiele dziesiątek, a nawet setek lat, szukać zaczyna gwałtownie sposobów przystosowania się do nowej i coraz bardziej oddalającej się od niego rzeczywistości.

Oczywiście dla uważnego obserwatora prawdy nie wszędzie jednak pojmowane są w sposób właściwy, a wielu ludzi wierzących nie zawsze orientuje się w rozwoju sytuacji. W Polsce bowiem, w przeciwieństwie do wielu krajów na Zachodzie (gdzie biskupi nie ukrywają swojej postawy i otwarcie mówią o sprzecznościach w poglądach), hierarchia kościelna lansuje dotychczas model katolicyzmu-monolitu skrzętnie pomijając milczeniem

Oblicze współczesnego katolicyzmu

istniejące wśród katolików polskich różnice poglądów. Tym większe więc znaczenie ma dla czytelnika polskiego książka znanego publicysty Stanisława Markiewicza pt. „Sprzeczności we współczesnym katolicyzmie”. Autor przedstawia w niej bogato udokumentowaną faktami różnorodność wysiłków poszczególnych nurtów, prądów politycznych i społecznych we współczesnym katolicyzmie, działających zarówno w Kurii rzymskiej, jak i w środowiskach katolickich poszczególnych krajów.

Na szczególną uwagę zasługuje w pracy Markiewicza obszerny i wyczerpujący rozdział poświęcony sytuacji w katolicyzmie polskim a zwłaszcza postawie politycznej episkopatu polskiego, który w przeciwieństwie do innych episkopatów jest — w zasadzie — je-

*) Stanisław Markiewicz: Sprzeczności we współczesnym katolicyzmie. Książka i Wiedza, Warszawa, 1964, str. 348. Cena 10,- zł.

dnolity pod względem ideowo-politycznym. „W episkopacie polskim — pisze autor — występują jednak pewne różnice w kwestiach taktycznych, a niekiedy nawet poważne rozbieżności. Z jednej strony działają biskupi agresywni, którzy dążą do tego, aby zgodnie z inspiracją watykańskich integristów stosunki z państwem nieustannie zaostbrać. Są jednak biskupi — co prawda nieliczni — którzy tę opinię uważają za nierozważną. Sądzą oni, że agresywne wystąpienia przeciwko państwu mogą powodować dalsze zmniejszanie się wpływu Kościoła wśród wiernych”. Bardziej zróżnicowane postawy spotyka się — jak wskazuje autor — wśród niższego kleru, gdzie spotkać można wielu księży, „którzy sądzą, że ustrój socjalistyczny nie jest zjawiskiem przejściowym, lecz trwałym, i dlatego trzeba się nastawić na trwałe uregulowanie stosunków Kościoła z Państwem”.

KAROL DOBRZYŃSKI

Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

— Pomiędzy drugą, a dziewiątą armią linia obrony jest dosyć cienka... — Z wysiłkiem szukał słów jak najbardziej ogólnych. — Sądę, że warto pomyśleć o wzmocnieniu odcinka południowego Pomorza.

Himmler zmarszczył czoło; zastanawiał się dobrą chwilę. — Umocnienia Wału Pomorskiego są tam niezawodne. Bunkry i schrony żelbetowe. No i teren nie do zdobycia. Jeziora, bagna, lasy...

— Sądę jednak, że ilość wojska jest niewystarczająca.

— Myli się pan, pułkowniku. Wszystko co tylko ma ręce i nogi zostało powołane pod broń. Dałem także surowy rozkaz mojej policji i oddziałom SS, aby każdego żołnierza spotkanego za frontem doprowadzić na linię, a żołnierzy i morderców rozstrzeliwać. Nad Renem dało to znakomite rezultaty. Na Żukowa uderzymy z flanki od prawego skrzydła drugiej armii. Z rejonu Piły ściągniemy liczne jednostki, które zajmują tam obronę...

— Ależ to jest zbieranina. Pojedyncze bataliony z rozmaitych formacji. A front na tamtym odcinku ma sześćdziesiąt kilometrów szerokości!

To stwierdzenie wyrwało się Eismannowi jakby mimo woli; zajął sobie, że na razie będzie tylko słuchał. A już na samym wstępie nie potrafił się opanować. Himmler puścił to mimo uszu.

— ...a na odcinku pomiędzy drugą, a dziewiątą armią wkroczy lada dzień Steiner ze swoją jedenastą armią pancerną. Czego potrafi dokonać Steiner nie muszę panu opowiadać. To jeden z najlepszych dowódców jakich mam w SS!

Eismann miał na końcu języka pytanie: „Czy może być mowa o armii pancernej, która prawie w ogóle pozbawiona jest czołgów?”. Postanowił jednak nie sprzeciwiać się już Himmlerowi; nie chciał przeciągać struny. Kiwał tylko w milczeniu głową, zdecydowany podjąć dalszą dyskusję po obejrzeniu frontu na własne oczy.

Wtedy zameldowano przybycie Brigadeführera Lammerdinga. W drzwiach salonki stanął pochylony olbrzym; jego ogromna postać zdawała się nie mieścić we wnętrzu wagonu. Szybko zlustrował spojrzeniem Eismanna i po kilku zdaw-

kowych zdaniach zdobył się na coś, co przypominało uśmiech.

— Cieszę się, że razem będziemy tłukli Żukowa! Pochylił białą, mięsistą twarz nad mapą. — Plan Reichsführera jest genialny, prawda?

Eismann odchrząknął i uciekając nieco od jaskrawego światła krótko przytaknął. — Chciałbym jutro rozejrzeć się w sytuacji. Wybieram się na środkowy odcinek. Nie będzie pan miał nic przeciwko temu, Herr Brigadeführer?

— Naturalnie, że nie, pułkowniku. Przekona się pan sam o nastrojach w Grupie Armii „Wisła”. Ludzie są zdecydowani walczyć do zwycięskiego końca. I to bez względu na ofiarę. A to, że tu i ówdzie dochodzą do głosu defetyści nie wpływa na ogólny stan moralny naszych wojsk. Zresztą kiedy dowiedziano się, że dowództwo wzięło w swoje ręce sam Reichsführer... — Lammerding skłonił głowę przed Himmlerem, który z oznakami lekkiego zmęczenia popijał nową szklankę ziołowej herbaty.

— Wszystko będzie dobrze, moi panowie. Zobaczcie, że za tydzień, najdalej za dwa, otrzymamy depeszę gratulacyjną od Führera. Rosjanie nie zrobią już ani kroku dalej! — Himmler wstał ze swojego fotelu i powoli zbliżył się do ściany, gdzie obok portretu Hitlera wisiał także Fryderyk Wielki. — Z tych dwóch portretów czerpie zawsze nowy entuzjazm, gdy oczekują mnie trudne zadania. Zobaczcie tę siłę woli na obliczu naszego Führera, spojrzcie na ogromne, niebieskie oczy, na wysokie czoło Fryderyka. Cóż to był za umysł, co za głowa! Wszystko jeszcze obróci się na naszą korzyść. Tylko w to wierzyć panowie, tylko wierzyć...

Przed ogromny gmach, gdzie mieściła się rejonowa pilska, co chwila zajeżdżały nowe samochody. Oficerowie i cywile udawali się pospiesznie do sali konferencyjnej; na godzinę czternastą naznaczona była odprawa. Wreszcie z kilkunastominutowym opóźnieniem nadjechał Gruppenführer, profesor Karol Gebhardt — miał zreferować zaistniałą sytuację. Wszyscy z napięciem czekali na jego słowa; decydowały one nie tylko o losie Piły, ale także o przyszłości każdego z obecnych.

Profesor Gebhardt w czarnym, galowym mundurze SS stanął za długim stołem i wyciągając w górę rękę, pozdrowił salę. Odpowiedział mu krzyk słaby i dość nierówny; nie tak rozbrzmiewało jeszcze niedawno „Sieg Heil” w tych murach, wśród gęsto rozwieszonych flag ze swastyką.

Za wysokimi oknami, skutymi teraz przez mróz, zamrugały działa. Pomruk ten, odległy i dość niewyraźny odwrócił na chwilę uwagę od Gebhardta.

20 — c.d.n.

†
Dnia 15 lipca 1964 r.
zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

Lucyna Fabianowa

z domu BAGIŃSKA
wdowa po lekarzu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona tegoż dnia o godzinie 7 rano w kościele św. Anny, w Poznaniu.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
SYN, SYNOWA
I RODZINA

27901g

Ty masz urlop — ale nie Twoje szczęście!

Nie zapomnij więc kupić LOS Krajowej Loterii Pieniężnej

Wkrótce - 20 lipca - ciągnienie

K4155

Sprzedaj

Sprzedam nową młodocianą, czyszczarkę 4 q. Januszewo 19, pow. Kościan. 27523g

Sprzedam biurko, stół, krzesła, obrazy itp. Górczyn, Łoż 17 m. 2. 27558g

Sprzedam pianino używane, piłę tarczową, silnik 4 KM, lodówkę szafkową do remontu. Wójtowicz, Mosina, Świerczewskiego nr 18. 27516g

Platformy, przyczepkę wozy skrzynkowe, osie do wozów wszelkich rozmiarów sprzedam. Warstait, Kowalski, Św. Wojciecha 26/27. 27536g

Zguby

Skradzione dokumenty na nazwisko Maria Skórnicka, zamieszkała w Poznaniu, Grochowska 49a nr 26; odpis dyplomu lekarskiego nr 3222, prawo wykonywania zawodu oraz pieczęć lekarską. 27651g

Uwaga Banki Spółdzielcze!!!

Unieważnia się

skradzione w dniu 15.7.1964r.

protokoły zakupu od nr nr 23122 do 23125 i od 000172 do nr 000175, pieczęć firmową „CEN-TRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPO-MOC CHŁOPSKA” Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Poznaniu nr 22 oraz pieczęć „Kierownik Basy — Stefan Waliszka”. K4562

Zgubiono legitymację czeladniczą wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu. Edmund Blachowski, Kamińsko, powiat Oborniki. 27591g

Znaleziono obrączkę ślubną 22 czerwca w okolicy Zagórza. Odebrać: Zagórza 13 m. 1. 27922g

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI Nr 9, w POZNANIU, ulica Palacza 2, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODÓW marki:

1. Renault R-2060 nr inw. 1281, cena wywoławcza 14.000 zł
2. Renault R-2060 nr inw. 1465, cena wywoławcza 14.000 zł
3. Renault R-2060 nr inw. 1240, cena wywoławcza 14.000 zł

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na SAMOCHODY marki:

1. Skoda - 1200 nr inw. 1308, cena wywoławcza 12.000 zł
2. Skoda - 1200 nr inw. 1214, cena wywoławcza 12.000 zł

Przetarg odbędzie się 30 lipca 1964 r., godzina 11, w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Samochody można oglądać w dni pracy w godzinach od 10—13 po zgłoszeniu się w Gospodarce Taborem, wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu. K4521

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 9.00 Graja ork. rozrywk.; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dla dzieci i młodzieży i przedszkolki opow. pt. „Broniek i Filonka”; 10. Nowiny i nowinki muzyczne; 10.30 Koncert popularny; 11. Słuch. wg komedii Fredry „Pan Benet”; 12.15 Reportaż Red. Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie”; 13. „Od melodii do melodii”; 14. „Spotkania z pisarzami”; aud. poświęcona Igorowi Neverly; 14.25 Muzyka klasyczna; 15.00 Graja rumuńskie zesp. i ork. rozrywk. z udziałem solistów; 15.30 „Pięć tysięcy kilometrów drogami przyjaźni”; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.30 Program młodzieżowy „Zaskroniec — czyli wszyscy jesteśmy detektywami”; 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”; 17.05 Poradnik językowy w o. prac. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.25 Reportaż literacki; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Uniwersytet Radiowy; 18. Koncert dnia; 19. Claude Debussy: Mała Suieta w instrumentacji Henri Bussera; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Rozmowy redakcji społecznej”; 19.40 Polska muzyka ludowa w artystycznym opracowaniu; 20.26 Sport; 20.35 Wiecej literacko-muzyczny z Lublina; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Koncert życzeń; 22.25 Koncert wieczorny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.35 Aud. dokumentalna „Spotkania 64”; 9. Koncert dnia; 9.50 Public. międzyr.; 10.30 Z życia ZSRR; 11. Muzyk. opow.; 12.50 „Nasze sprawy codienne”; 13. Muzyka polska; 13.25 „W pamięci współczesnych”; „Rano przed burzą” — fragment książki; 13.45 „Spacerkiem po Poznaniu”; 14.30 „Problemy współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Melodie rozrywk.; 15.45 Koncert Chóru i cappella P. R. w Krakowie; 15.50 Dla dzieci, odc. i pow. pt.: „Śladami Stasia i Nel”; 16. „Wiosna i julek”; 16.10 Piosenki; 16.30 Dla młodzieży „Wszystko co piękne nie jest mi obce”; 16.45 „Sezanie otwórz się”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Koncert Symf. z nagrań Fritza Reimera; 21.27 Sport i sprawozdanie ze Spartakiady Lekkoatletycznej; 21.45 Muzyka taneczna; 22.05 Słuch. „Kalendarz stary i nowy”; 23.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 23.30 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 22.50.

TELEWIZJA: 17.55 Program; 18. Wielokropek; 18.15 Wzschodzący ZMS i ZMW; 19.15 Program „Kartki z albumu Marcejków”; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 i TV Festiwal Teatrów Dramatycznych „Popioły”; St. Zeromskiego; W przerwie wiadomości; 22.30 Koncert Orkiestry Kameralnej i solistów (Praga Cz.).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Stanisław Sytek

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI
Luboń, Stalingradzka 19. 27876g

Stefania Franz

z domu MORAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 18 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA
27892g

Jan Salwiński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA Z DZIECKIEM I RODZINA
27904g

Władysław Rakowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA Z RODZINĄ
27883g

Sesja DRN Grunwald Dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej

XX-lecie Polski Ludowej uczcili wczoraj na sesji DRN Grunwald radni i aktywni społecznicy tej dzielnicy. W sesji brali także udział: wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Z. Rudnicki oraz członek tego Prezydium — J. Langowski.

Osiągnięcia XX-lecia Polski Ludowej, z uwzględnieniem dorobku Grunwaldu, przedstawił przewodniczący Prezydium DRN — B. Matczak. W minionym XX-leciu nastąpiła znaczna rozbudowa tej dzielnicy, zwłaszcza w rejonie ulic: Grunwaldzkiej i Świerczewskiego. Jak do tej pory osiedle „Grunwald II” należy do największych w Poznaniu. W minionym okresie wybudowano także w tej dzielnicy 16 szkół, 6 przedszkoli, dwie poradnie rejonowe oraz kilka specjalistycznych i ogólnych.

W pierwszym roku — 1955 — działalność Dzielnicy Rad Narodowych w Poznaniu budżet dzielnicy Grunwald wyniósł zaledwie 3 700 tys. zł. W tym roku zamyka się on kwotą 130 mln. zł.

Na sesji, w imieniu Rady Państwa, Z. Rudnicki udekorował 4 zasłużonych działaczy dzielnicy Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Krzyże otrzymali L. Leżacz — wiceprzewodniczący Prezydium DRN, Grunwald L. Macniak — dyrektor VIII Liceum Ogólnokształcącego, S. Strugarek — redaktor Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia, a zarazem radny DRN Grunwald oraz P. Wietrzykowski — kierownik Szkoły dla Pracujących nr 2.

Ponadto wręczone zostały także Złote i Brązowe Krzyże Zasługi, Honorowe Odznaki Poznania, Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz Odznaki Miłośnika Poznania.

(a)

doredaktora „Głosu”

Nawiązując do Waszej, bardzo przychylnie ocenę wydawnictwa WKKFIT z 30 ub. m. (nr 153 — wydanie AB), pt. „Mapa turystyczna Wielkopolski w sprzedaży”, pozwalam sobie uprzejmie nadmienić, co następuje:

● przewodnik ten wprowadza w błąd rzekomo zainteresowanych i jest opracowany na kolanie;

● z opisów (część ogólna na odwrocie mapy), wynika: „Ale w coraz większym stopniu zwiększa się udział przemysłu w ogólnej produkcji województwa. Główne centrum przemysłowe, to obok Poznania: Pila, Chodzież, Kalisz, Ostrów, Pleszew, Konin”. A ja myślałem, Ob. Redaktorze, że po Poznaniu, głównym centrum przemysłowym — jest Koniński Okręg Przemysłowy;

● Dalej czytamy: GOLINA — wieś w powiecie konińskim. A ja, Ob. Redaktorze, byłem we wrześniu 1962 r. w Golinie na uroczystościach 600-lecia tego miasta.

● KLECZEW — wieś w powiecie konińskim. — Przecież jeszcze niedawno były tam wybory władz miejskich i sam widziałem napis na jednym z domów „Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kleczewie”.

● KAZIMIERZ BISKUPI — miasteczko w powiecie konińskim — cóż, mieli widocznie „chody” i załatwili sobie to miasteczko, bo jeżeli mnie pamięć nie myli — to jeszcze wczoraj czytałem sztyl: „Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Kazimierzu Biskupim”.

● Są jeszcze inne błędy, jak np. to, że Koźminiek nie leży w powiecie konińskim, lecz w kaliskim. Ponadto, gdybyśmy chcieli zlokalizować hutę aluminium — to oczywiście, nie leży ona „na przedmieściu Konina”, lecz o 5 km poza Koninem. Jeżeli przyjrzymy się „obrazkom” na mapie, to o sobom niezorientowanym, wydcie by się mogło, że wyrzynany tam ratusz koniński, leży raczej w Golinie, a nie w Koninie.

ZDZISŁAW SZKLARKOWSKI, Przewodnic. Pow. Komitetu FJN w Koninie

Pisaliśmy raczej o szacie graficznej nowego wydawnictwa, nie analizując uprzednio dokładniej jego treści i dlatego ocena nasza była przychylna. Tymczasem wszystkie wymienione błędy dotyczą jednego powiatu, co nasuwa przypuszczenie, że w oписie innych może być podob-

Po jeżyckiej „Ewie” bary kawowe przy Wielkiej i Marcelińskiej

Ostatnio oddana została do użytku efektowna kawiarnia „Ewa” na narożniku ulic: Dąbrowskiego i Mickiewicza. Tym samym Jeżyce otrzymały nową, gastronomiczną placówkę, których w tej dzielnicy nie ma zbyt wiele.

Nie na tym jednak kończą się plany inwestycyjne PZG-„Kawiarnie”. Jeszcze w tym roku ma być oddana do użytku bar kawowy przy ul. Wielkiej (naprzeciwko „Komisu”). Poza tym sklep winno-cukierniczy mieszczący się w pawilonach handlowych przy ul. Marcelińskiej przerobiony zostanie również na bar kawowy ze sprzedażą ciast poza lokal. Wiadomo, że na pewno uciechy mieszkańców nowych osiedli Grunwald. Ta okolica — jak do tej pory — pozbawiona jest zupełnie tego rodzaju placówek.

Kolejne inwestycje — to zbudowanie nowej pracowni cukierniczej przy kawiarni „Savoy”. Będzie miała ona charakter doświadczeń-szkoleń. W istniejących bowiem wytwórniach — gdzie przecież pracuje się na akord — trudno znaleźć czas i miejsce na szkolenie młodzieży oraz na prowadzenie rozmaitych doświadczeń. Ponadto

dzięki otrzymaniu dużych piwnic powiększy się pracownię „Expressowej” przy ul. Czerwonej Armii.

Jeszcze w tym roku opracuje się dokumentację na dużą wytwórnię ciast, lodów i cassatów. Budowę tego obiektu rozpocznie się najprawdopodobniej w 1966 r., a otwarcie planowane jest na rok 1967. Produkcja nowego zakładu powinna w 100 procentach zaspokoić wszystkie życzenia klientów.

Pierwsze półroczie br. pracownicy Poznańskich Zakładów Gastronomicznych „Kawiarnie” zakończyli sukcesem. Wykonali oni plan w 102,4 proc. Wzrost w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wynosi 111,5 proc., co daje o 5 886 312 zł większy obrót. Bardzo ciekawie wygląda porównanie pierwszych półroczy 1963 i 1964 jeżeli chodzi o produkcję cassatów i lodów owocowych. Do końca czerwca br. przedsiębiorstwo wyprodukowało 81 ton cassatów, a w 1963 — 70 ton. Lodów owocowych zjedliśmy do 30 czerwca br. 3 700 kg, a w ubiegłym roku 1 100 kg.

Prawie cała produkcja poznańskich wytwórni a dokładniej cztery piąte to cassaty. Jak wykazały badania większości konsumentów żąda tego typowego dla naszego miasta produktu. Bardzo duży wpływ na spożycie ma temperatura. Przy 16 stopniach ciepła kawiarnie sprzedają 300 kg cassatów, a przy 25 stopniach — 1 500 kg. Coraz też więcej miast przysyła do Poznania swoich pracowników celem przeszkolenia ich w produkcji cassatów. Otrzymują oni szcze gółową dokumentację i instruktaż oraz przechodzą szkolenie pod okiem poznańskich fachowców. W tym roku byli już przedstawiciele Katowic, Elbląga, Bydgoszczy, Szczecina i Leszna.

W tym roku poprawiła się jakość cassatów. Wytwórnie dysponują stosunkowo dużymi ilościami przecierów wiśniowych, truskawkowych i malinowych. (st)

INFORMUJEMY

MPK zawiadamia, że w związku z budową ronda na Ratajach od dzisiaj nastąpi tu zmiana lokalizacji przystanków komunikacji miejskiej (przesunięcie o kilkadziesiąt metrów).

Sekcja Pomocy Alimentacyjnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Al. Marcinkowskiego 32 od 20 bm. do 15 sierpnia br. będzie nieczynna.



nastoletni kapitan” (radz., 12 lat), g. 16, 18 i 20 „Dwaj panowie N” (polski, 16 l.); GRUNWALD — g. 17,30 i 20 „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.); GWIAZDA — godz. 15,30, 18 i 20,15 „Statek z dynamitem” (rum., 16 l.); HUTNIK — g. 18 „Przemienie z wiatrem” (USA, 14 l.); KOSMOS — g. 19,30 „Sokół stepowy” (radz., 14 l.); MALTA — g. 18 i 20 „Wyrok na Ve” (jug., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12,30, 15, 17,30 i 20 „Zona dla Australijczyka” (polski, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Latający profesor” (USA, 9 l.); PALACOWE — g. 15, 17,30 i 20 „Witaj smutku” (USA, 18 l.); PRZYJAŻN — g. 15,30, 18 i 20,15 „Nieznajomi z poglądu” (USA, 16 l.); RIALTO — g. 15,30 „Wódz czerwonoskórych” (radz.,

Pierwsi klienci biura zamiany mieszkań

Jak już donosiliśmy, na początku bm. otwarto przy Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych Stare Miasto, ul. Rybaki 18a, parter — biuro zamiany mieszkań.

Wczoraj przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto, M. Tarzyński poinformował, że do biura zgłosiło się pierwszych kilku klientów.

Celem biura jest ułatwienie mieszkańcom zamiany mieszkań — większych na mniejsze i odwrotnie. Wskazuje ono bowiem zainteresowanym adresy lokali zgłoszonych do zamiany (na podstawie kryteriów zawartych w uchwale Nr II/4/61 Rady Narodowej Poznania z dn. 9. VI. 61 r. w sprawie zasad polityki mieszkaniowej oraz norm zaludnienia obowiązujących w naszym mieście). Po pozytywnym zaopiniowaniu przez Społeczne Komisje Opiniodawcze przy poszczególnych Prezdydiach DRN, proponowane zamiany umieszczane są na liście, którą wywiesza się na oknie 2 tygodni w siedzibie biura. Jeśli po tym okresie nikt nie zgłosi żadnych zastrzeżeń, sprawa zamiany, po zatwierdzeniu przez dzielnicowe Wydziały Spraw Lokalowych, postępuje szybko naprzód. (a)

Wczoraj Widali do nas...

...a ściślej mówiąc, telefonowała p. Besowa z ul. Wołyńskiej, ze lalka 3-letniej Kingi jest do odebrania przy ul. Wołyńskiej 24. (d)

Sąsiad „Merkurego”

Jeszcze nie zakończyły się prace budowlane, a już sąsiadujący z hotelem „Merkurym”, nowy budynek przy ulicy Zwierzynieckiej otrzymał zewnętrzne tynki. Po prośbie chodziło o to, by pierwsi goście „Merkurego”, którzy przyjechali na tegoroczne MTP mieli przyjemniejszy widok z okien. Prace budowlane, prowadzone przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 — jeszcze trwają. Ukończenie ich przewidziano na październik br. Inwestorem budynku jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej. Mieścić się w nim będą biura tego przedsiębiorstwa. Na parterze znajdzie pomieszczenie tylko jeden punkt handlowy — kwaciarnia.

Fot. — K. Przychodzki

Rekord Polski plonem pierwszego dnia III Spartakiady

W czwartek po południu, na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia III Ogólnopolskiej Spartakiady w lekkiej atletyce.

Na uroczystość przybyli: przewodniczący GKKFIT Włodzimierz Reczek, przewodniczący Prezydium St. RN Janusz Zarzycki, I sekretarz KC ZMS Marian Renke oraz sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Zdzisław Zandarowski.

Uczestników III Ogólnopolskiej Spartakiady powitał przewodniczący St. RN Janusz Zarzycki, życząc im jak najlepszych wyników. Flagą na maszt wciągnęła Maria Piątkowska. Pochodnię na stadion wniósł rekordzista Polski na 1500 m Witold Baran, a znicz zapalił Andrzej Badeński. Następnie odbyła się barwna defilada blisko tysiąca uczestników zawodów.

Pierwszy dzień zawodów spartakiadowych przyniósł nowy rekord Polski w skoku wzwyż. Ustanowiła go Jarosława Biedowa, uzyskując świetny rezultat 175 cm, a więc o 1 cm lepiej od swojego dotychczasowego wyniku. Z rezultatem tym nasza zawodniczka znalazła się w gronie 5 najlepszych specjalistek od skoku wzwyż na świecie. Rekordowa wy sokość 175 cm przeszła w pięknym stylu już w pierwszej próbie. Potem atakowała bez powodzenia wysokość 178 cm. Srebrna medalistka z Rzymu jest w wysokiej formie, a pod względem technicznym jej skoki są wzorowe.

Sporo emocji przyniosły pojedynki sprinterów. Już w przedbiegach padły dobre czasy. Dużą niespodzianką półfinałów było wyeliminowanie Jukołowiaka. W finale triumfował Marian Foik. Osiągnął on rezultat 10,3, pewnie wyprzedzając rywali. Należy podziwiać wspaniałą formę tego 31-letniego sprintera. Marian Foik udowodnił swą wyższość nad przeciwnikami, wygrywając w dobrym stylu kolejną eliminację — 10,4 oraz półfinał i finał — w 10,3. Rezultaty te, uzyskane wprawdzie z wiatrem, są potwierdzeniem wysokiej klasy naszego najlepszego sprintera. Pojedynkę o tytuł wicemistrza Spartakiady stoczyli Andrzej Zieliński i Wiesław Maniak. Zwyciężył Zieliński, demonstrując dobrą końcówkę. Należy dodać, iż w finale biegu na 100 m zabrał kontuzjowanego Dudziaka.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek Komar — Sosgórnik nie przyniósł rewelacyjnych rezultatów. Obydwaj nasi miotacze rozporządzają siłą i szybkością, ale pod względem technicznym ich rzuty pozostawiają wiele do życzenia. Obydwaj mieli połowę prób spalonych.

Teniściści Olimpi walczą o awans

Dwudniowe pojedynki naszych tenisistów z czołowymi raketami „Rudej Hvezdy”, którzy stanowili nieoficjalną reprezentację czechosłowackich drużyn tej federacji, przegrała Olimpia — 4:10. Mecz ten był dla poznańskiego zespołu dobrym przygotowaniem do najbliższych rozgrywek strefowych o awans do ekstraklasy.

Seniorzy, w pełnym składzie, rozegrają w najbliższą sobotę, niedzielę mecz z bydgoską Polonią na kortach tego klubu. Olimpia staje do walki z nadzieją na pomyślny wynik.

Dwa mecze, również o mistrzostwo strefowe Polski juniorów odbędzie się w Poznaniu na kortach na Gołecinie. Gry sobotnie rozpoczyna się o godz. 17, a w niedzielę o godz. 9.30.

Taki jest najbliższy plan zajęć tenisistów Olimpi.

Również o awans, lecz w innej grupie ubiega się Grunwald — Poznań. Obecnie jedynym reprezentantem w I lidze tenisowej jest Warta. (p)

Hokeiści Hiszpanii przybędą do Polski

Hiszpański Związek Hokeja na Trawie, potwierdził w środę pisemem, że przysyła do Polski reprezentację państwową na dwa spotkania. Rozegrane zostaną one 30 sierpnia w Poznaniu i nastajutrz w Kaliszu (z naszą drugą reprezentacją).

Goście zaawizowali przyjazd 19 osobowej ekipy. (tp)

ZPAP (Stary Rynek) — wystawa prac Józefa Kaliszana — g. 10-18.

BWA (Stary Rynek — Arsenał) — wystawa malarstwa Jerzego Zabickiego i rzeźby — Stanisława Kulona — godz. 10-18.

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „XX-lecie twórczości poznańskiego środowiska literackiego” — g. 10-15.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego nr 27/29) — g. 13-19.

MUZEUM NARODOWE (Aleje Marcinkowskiego nr 9) — godz. 9-18.

Bieg na 10 000 m to była popisowa konkurencja Podolaka i Ożoga. Zaraz po starcie narzucili oni ostre tempo. Pierwszy kilometr przebiegli w 2,48. Nic więc dziwnego, że konkurenci nie potrafili dotrzymać im kroku i czołwarka systematycznie malała. Losy zwycięstwa rozstrzygnęły się na ostatniej prostej. Podolak bez trudu minął swego konkurenta i minął linię mety w czasie 29,52,0.

Rzut dyskiem stał na słabym poziomie. Żadna z zawodniczek nie zdołała przekroczyć granicy 50 m. Jedynym pocieszającym ob jawem są postępy młodszych dyskobolek.

A oto wyniki finałowe w poszczególnych konkurencjach:

MĘCZYZNI

100 m — 1) Marian Foik (Legia W-wa) 10,3, 2) A. Zieliński (Gwardia W-wa) 10,4, 3) W. Maniak (Pogoń Szczecin) 10,5.

Marian Dudziak (Olimpia Poznań) nie stanął na starcie.

Kula — 1) Wł. Komar (Legia Gdańsk) 18,78, 2) A. Sosgórnik (Górnik Zabrze) 17,88, 3) Eug. Kwiatkowski (Zawisza Bydł.) 17,20.

10 km — 1) K. Podolak (Wybrzeże Gdańsk) 29,52,0, 2) Stanisław Ożóg (Wawel Kraków) 29,55,3, 3) M. Kierlewicz (Legia Warszawa) 30,23,6.

KOBIETY

Dysk — 1) K. Rykowska (Gwardia Warszawa) 49,09, 2) Z. Mojek (Stal Mielec) 48,32, 3) J. Wojczak (AZS Warszawa) 47,52.

Skok wzwyż — 1) J. Biedowa (AZS Kr.) 175 (rekord Polski), 2) M. Jasińska (Wawel Kr.) 160, 3) L. Noworyta (Gwardia W-wa) 155, 5) E. Hejna (AZS Poznań) 155.

„dla każdego”

▲ Piłkarze sosnowieckiego Zagłębia w trzecim spotkaniu o mistrzostwo Amerykańskiej Interligi pokonali portugalską drużynę Guimaraes 1:0. Bramkę zdobył Pięczyk.

▲ 136 zawodników z 7 krajów zgłosiło swój udział w XXII Międzynarodowym Motorym Rajdzie Tatrzańskim.

▲ Na zawodach kontrolnych w Gdańsku Janusz Wiśniewski z miejscowej „Konradii” ustanowił nowy rekord Polski w chodzie na dystansie 15 km. — 1.12.02 godz.

▲ Lista kandydatów do bokserskiej kadry olimpijskiej ustalona po bydgoskim turnieju: A. Olech, Bendig, Żydaczek, Milczewski, Gutman, Adamski, Grudziński, Petek, Rybski, Kulej, Dasal, Zgoda, Drogosz, Grzesiak, Walasek, Słowakiewicz, Pietrzykowski, Dragan, Fabich i warunkowo Kasprzyk. Zgodę na ewentualny start ostatniego musi wyrazić GKKFIT.

▲ Na międzynarodowym tenisowym turnieju drużynowym o Puchar Bałtyku bardzo dobrze spisała się druga reprezentacja Polski zwyciężając Bułgarię 3:0.

O puchar Bałtyku

Piękny pojedynek stoczyli w czwartek tenisiści Polski i Czechosłowacji w turnieju o Puchar Bałtyku. Stan meczu 1:1. Javorsky (CSRS) pokonał mistrza Polski Gasiorka — 2:6, 6:4, 6:4, natomiast Korda (CSRS) przegrał z Orlikowskim — 2:6, 4:6. Gra podwójna Javorsky, Korda — W. Nowicki, Rybarczyk została przerwana przy stanie — 6:8, 6:1.

W pozostałych meczach NRD zwyciężyła Bułgaria — 2:1, a Węgry wygrały z Chińską Republiką Ludową — 3:0.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. RASZEJI chirurgia, interna, otolaryng. (ul. Mickiewicza 2, tel. 533-07);

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA — okulistyka (ul. Szkolna nr 8/12, tel. 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44) POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, telefon 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 133/140, Główna 53, Starolecka 72.